

## list nr 15

umówmy się w nocy jak już będzie bardzo ciemno  
 gdy drzewa wyglądają jak kołyszące się duchy  
 a czarny śnieg skrzypi niczym koła wozu drabiniastego  
 wtedy na skraju miasta w cieniu betonowych ścian  
 poszukamy spokojnej zatoczki i zaczniemy plażować  
 księżyc będzie przygrzewał a gwiazdy dołożą trochę ciepła  
 zaczniesz tańczyć pomiędzy przemarzniętymi różami  
 rozrzucając na wszystkie strony rękawiczki  
 warkocz z szalika będzie powiewał za tobą  
 a śmiech poniesie się w odległe łąki  
 do plażowania trzeba się przygotować  
 odpowiednio ubrać i można wziąć koc  
 co prawda koc na śniegu to brzmi głupio  
 ale przecież na czymś trzeba usiąść  
 ten koc najlepiej jakby był kolorowy w kwiaty  
 bo jednak plażowanie w styczniu nie jest łatwe  
 a te kwiaty to żeby były maki a koc żeby był biały  
 takie czerwone maki na białym kocu na białym śniegu  
 to nawet brzmi interesująco  
 później tuż przed północą pójdziemy na przegląd łąki  
 to znaczy miejsca gdzie w lato jest łąka  
 będzie cicho a cały spór odbędzie się na oddechy  
 albo właściwie po co ma być spór  
 niech lepiej będzie bezspornie miękko aksamitnie ciepło  
 a mróz zawieja śnieg wiatr i przenikliwy ziąb będą bezradne  
 będą zupełnie bezradne

umówmy się w nocy jak już będzie bardzo ciemno  
 gdy drzewa wyglądają jak kołyszące się duchy  
 i pokolyszmy się nieopodal

## martwy piksel

na moim ekranie pojawił się martwy piksel  
 taki stały punkt odniesienia – kropla białego mleka  
 czerwonej krwi  
 różne obrazy mkną przed oczami  
 ekran wszystko przyjmie lekko  
 ostatnio oglądał Ewę Braun i clipy ze zdjęciem Wojaczka  
 nawet nie drgnął, nawet nie zniknął na chwilę  
 twardy jest skurwysyn

na moim ekranie pojawił się martwy piksel  
 zadomowił, okrzepł – jest  
 zawsze ściąga wzrok, czasem rośnie w obraz  
 ale nie – to niemożliwe  
 ostatnio mrugnął do mnie okiem i powiedział  
 że mam przemęczone oczy  
 otworzyłem je wtedy – odpowiedziałem że wzajemnie

na moim ekranie pojawił się martwy piksel  
 chyba zostanie tu na stałe  
 najbardziej go widać przy czerwonym ekranie  
 albo jak pada deszcz – a nocami pada często  
 wczoraj znowu się do mnie uśmiechnął  
 martwy a nie zmartwiony – pomyślałem  
 i chyba go polubię

przypomina mi jedną bajkę z dawnych lat  
 to była kolorowa bajka

## Pewnie 21 lat (rzeczywistość puszcza oczko)

Anders Behring Breivik  
 egzekutor multi-kulti  
 porozrzucał szkliste łuski  
 a każda z pancerza śmierci

Anders Behring Breivik  
 uśmiechnięty blondyn  
 rasowy wiking bez łodzi  
 a każda z nich bez wioseł

Anders Behring Breivik  
 kat spacerujący wolno wybrzeżem  
 depczący kraby i muszle  
 przerywa ciszę seriami

Anders Behring Breivik  
 niewart jednego wiersza

## Gra w chowanego

*dedykowane Józefowi Adamczykowi*

Jego klasa zaczęła się chować  
 ence pence w której ręce  
 znowu się spotykamy  
 kto zaprasza następnym razem?

Najpierw schował się jeden  
 co uciekał w obce kraje  
 następna po oddaniu piersi  
 zrezygnowała sama

Jest ich jeszcze dwudziestu i siedem  
 będą spotykali się coraz częściej  
 za każdym razem zaprasza kto inny

Chowamy się koledzy i koleżanki  
 kiedyś przyjdzie dzień  
 gdy przyjedzie tylko jeden  
 ostatni

Wygra grę w chowanego

*Wiersz jest poświęcony zmarłemu nauczycielowi wychowania fizycznego, poecie, animatorowi życia sportowego Józefowi Adamczykowi. Pomysł na wiersz narodził się po pogrzebie Józefa Adamczyka w Żyrardowie, w trakcie rozmowy ze szkolnym kolegą zmarłego Zdzisławem Szymonikiem. Byli uczniowie tej klasy spotkali się na pogrzebie i postanowili spędzić razem kilka godzin na wspomnianiu dawnych lat...*

